Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 15 gr.

Rok IX. Wilno, Sroda 13-go maja 1925 r. № 108.

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński" wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedyńczego numeru na prowincji 18 gr.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80167.

†
Ś. P.
Marja z Boguckich
ZRINYI—SZYRYNOWA
ziemianka powiatu Dziśnieńskiego ziemi Wileńskiej, właścicielka majątku Hermanowicze.
Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 11-go maja r. b. w wieku lat 74.
Eksportacja zwłok z domu żałoby (ulica 3 go maja 11 m. 2) do kościoła św. Jakóba odbyła się we Wtorek dnia 12 maja o godzinie 7 wieczór.
Nabożeństwo żałobne we środę dnia 13 maja o godzinie 11 rano poczem odprowadzenie zwłok na dworzec kolejowy.
Złożenie zwłok w grobach rodzinnych w Hermanowiczach nastąpi 15-go maja r. b.
O żałobnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Córki, Syn, Synowe i Wnuki.

†
S. P.
Natalja CHYLEWSKA
Córka Juljana i Heleny z MAŁĘCZ-DYBOWSKICH
opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 11-go maja 1925 r. przeżywszy lat 25.
Eksportacja zwłok z Kliniki Uniwersyteckiej na Antokolu do Kościoła św. Piotra i Pawła odbędzie się dnia 13 go maja o godz. 7 wiecz.
Nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok na cmentarz Antokolski odbędzie się dnia 14 go maja o godz 7 m. 30 rano.
Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostająca w smutku
RODZINA.

O zwłoki czasowo pochowane w katakumbach na Rosie.
Zarząd cmentarza Rosa niniejszem zawiadamia osoby zainteresowane ażeby w przeciągu miesiąca postarały się uiścić należną opłatę za przechowanie zwłok czasowo pogrzebanych w katakumbach, lub zajęły się ich przeniesieniem. Na mocy przepisów obowiązujących, po upływie oznaczonego terminu, zwłoki z katakumb będą usunięte i pochowane w ogólnej mogile. 1965

Odczyt ks. prof. Miłkowskiego.
„Moje wrażenia z pielgrzymki jubileuszowej do Rzymu"
odbędzie się w Sali Miejskiej w niedzielę, 17-go maja o godz. 1-szej po południu.
Bilety do nabycia w księgarniach: św. Wojciecha (Dominikańska 4) i Stowarzyszenia Naucz. Polsk. (Królewska 1). Dochód całkowity na rzecz Czytelni im. Tomasza Zana. 1970—2

WILNO
Księga Handlowo-Przemysłowo-Informacyjna.
Wydawnictwo 1 rok.

Wyszła z druku
pod redakcją b. Inspektora Skarbowego A. Skarżyńskiego
Cena 6 zł.
Do nabycia w Redakcji
—o— ul. Garbarska 1 —o—
i w księgarniach.

WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY
BANK DEWIZOWY.

„POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA"
wł. FRANCISZEK FRLICZKA Wilno, Św.-Jańska 6. Tel. 6-46.
Hurtowy skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. | Najtańsze Polskie Źródła Kupna Nici i Pończoch.
Specjalność dostawy do sklepów i Kooperatyw.

O fijołku subtelnej woni, egzotycznej piękności — użycz mi cząstkę Twojego czaru!
Myj się roszkosznym nektarem Wody Fijołkowej
d-ra IHNATOWICZA
nagrodzonej medalami
a spełnią się Twoje pragnienia! 190
Wszędzie do nabycia!

WIELKI WYBÓR ŻURNALI MÓD, GOTOWE KROJE BIBUŁKOWE.
sukien i okryć dla pań i dzieci, bielizny damskiej.
CENY PRZYSTĘPNE.
Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych
„RUCH" S. A.
ul. Ludwisarska Nr. 5. Tel. 5-81.

TEATR POLSKI „Lutnia"
Dziś
„KONIEC SWIATA"
fantazja dramatyczna R. Kawalca.
Początek o g. 8 wiecz.
Teatr Wielki (W. Pohulanka)
Występ W. KAWECKIEJ.
Dziś
Manewry jesienne"
operetka Kalmana.
Początek o g. 8 wiecz.

W dniu 12 maja została otwarta Cukiernia i Restauracja
„ZAKOPIANKA" Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 16.
Codziennie śniadania, obiady i kolacje. Bufet zaopatrzony w najlepsze ZAKĄSKI, TRUNKI, NAPOJE CHŁODZĄCE i LODY. Kuchnia pod zarządem doświadczonego kuchmistrza. Wyroby cukiernicze własnej produkcji. Ceny przystępne. Od g. 6 wiecz. codziennie przygrywa orkiestra.
338 Z poważaniem **S. Urwanow.**

Polski Biały Krzyż
ma do odnajęcia na lato od maja w swoim pensjonacie w Werkach
pokoje umeblowane
z całodziennem utrzymaniem.
Bliższe informacje: 181
—o— Wilno, ul. Sadowa 25. —o—

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku
otwarty od 1 maja do 31 października.

Telefonem z Warszawy.

Sprawa skrzynek w Trybunale Haskim.

W sprawie skrzynek pocztowych Trybunał Haski, według obiegających pogłosek, uznał się za niekompetentny.

Zbliżenie między N. P. R. i Klubem Pracy.

Pomiędzy N. P. R. a Klubem Pracy doszło do porozumienia co do zblokowania się dla uzyskania miejsc w komisjach. Rzecz jest o tyle charakterystyczna, że jeden z członków klubu Pracy p. Smiarowski dążył już do utworzenia takiego bloku z P. P. S.

Sukces sokolstwa polskiego.

W Astji we Włoszech odbywają się od kilku dni międzynarodowe zawody gimnastyczne pod protektoratem następcy tronu. Polska drużyna sokola, składająca się z 10 ludzi, pod przewodnictwem p. Faganowicza otrzymała wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu 1-szą nagrodę.

Konferencja polsko-litewska (?)

„Königsberger Hartungsche Zeitung" donosi z Moskwy: Przedstawiciel agencji Wolffa dowiaduje się z miarodajnego źródła, iż rząd polski zaproponował w połowie kwietnia premjerowi litewskiemu zwołanie konferencji polsko litewskiej. Konferencja ma omówić następujące sprawy: żegluga na Niemnie, budowa linji kolejowych, utworzenie konsulatów polskich w Kłajpedzie i Kownie. Premjer litewski ma odnosić się przychylnie do propozycji rządu polskiego.

O jednolity front antybolszewicki.

Minister spr. zagranicznych Bułgarji Kalkow zamierza z Bukaresztu udać się do Londynu i Rzymu, następnie do Pragi i Warszawy. Podróż jego stoi w związku z planem utworzenia jednolitego frontu antybolszewickiego.

Hindenburg zamierza jednoczyć ziemie niemieckie.

Hindenburg po złożeniu przysięgi na konstytucję, oświadczył między innymi, że dążeniem jego będzie zjednoczenie ziem niemieckich.

Posłowie estońscy w Warszawie.

Delegacja parlamentarzystów estońskich opuściła wczoraj Tallin. Do Warszawy przybędzie ona 14 maja r. b. rano.

Pożar w powiecie Biłgorajskim.

W powiecie Biłgorajskim, we wsiach Wola Weremiańska i Majdan Stary w nocy onegdajszej wybuchł groźny pożar. Spłonęło 71 domów. Ofiar w ludziach nie było, przyczyna pożaru dotychczas nie została ustalona. Śledztwo w toku.

Przyjęcie pielgrzymki śląskiej przez Ojca św.

RZYM, 12.V. (Pat.). Wczoraj Papież przyjął pielgrzymkę śląską, prowadzoną przez ks. Hlonda. Obecny był ambasador Skrzyński i przebywający w Rzymie biskupi polscy. W przemówieniu swem Papież wyraził radość z przybycia pielgrzymów, którzy stają przed nim, jak synowie przed ojcem, idąc z kraju dalekiego, w którym on długo żył i który pokochał. Tem większą jest radość Papieża, że widzi przed sobą wszystkie stany, zwłaszcza robotników, w których, środowisku przepędzał własną swoją młodość. Ojciec Św. zna zalety ludu, do którego pielgrzymi należą, zna jego religijność i cnoty. To też błogosławi kraj pielgrzymów, ich pracę i ich ukochanie, a zwłaszcza młodzieży.

Manifestacje na obstalunek.

KRÓLEWIEC, 12.V. (Pat.). W niedzielę, po nabożeństwie w kościele w Królewcu, za dusze ofiar katastrofy pod Starogardem, odbyła się demonstracja anty-polska z udziałem 2 tysięcy osób. W mowach żądano przyłączenia Pomorza do Niemiec. Podobne manifestacje odbyły się we wszystkich miastach Prus Wschodnich.

Nowa próba zamachu kolejowego.

WARSZAWA, 12.V. (Pat.) Dziś o godz. 1 min. 10 dróżnik obchodowy w odległości około 250 mt., posterunku Blok Lubiszewo na szlaku Tczew-Starogard linji Tczew-Chojnice. Dyrekcji Gdańskiej napotkał na linji trzy kamienie, o wadze 6, 12 i 15 kilo, ułożone na prawej szynie toru, przypuszczalnie celem spowodowania wykolejenia się pociągu Nr. 741, który przechodzić miał Blok Lubiszewo o godz. 1 min. 15 po południu. Po usunięciu kamieni dróżnik powiadomił Blok Lubiszewo, gdzie pociąg zatrzymano. Przerwy w ruchu nie było. Dochodzenie wdrożono.

Jaka będzie odpowiedź Niemcom?

LONDYN, (A. T. E.) 12.V. „Daily Telegraph" informuje, iż odpowiedź Brianda na propozycje niemieckie będzie zawierała dwa zasadnicze punkty: 1) nienaruszalność Traktatu Wersalskiego i jednakowe traktowanie granic zachodnich i wschodnich, 2) pakt bezpieczeństwa musi być ratyfikowany przez Ligę Narodów Francja uważa, że w ten sposób zmusi Niemców do zgłoszenia prośby o przyjęcie do Ligi Narodów.

Zaprzysiężenie Hindenburga.

BERLIN, 12.V. (Pat.). Dziś w południe w bogato udekorowanej sali posiedzeń Reichstagu, nowy prezydent Rzeszy Hindenburg złożył przysięgę na Konstytucję. Uroczystość odbyła się w zupełnym spokoju. Jedynie w chwili ukazania się Hindenburga posłowie komunistyczni wznieśli okrzyk na cześć republiki komunistycznej, poczem opuścili salę. Prezydent Reichstagu Loebe witając Hindenburga wyraził nadzieję oraz życzenie, aby nowemu prezydentowi udało się prowadzić w dalszym ciągu rozpoczętą pod rządami Eberta pracę nad podniesieniem gospodarczem Niemiec, oraz rozwijać pomyślnie działania w dziedzinie polityki zagranicznej i wprowadzić Niemcy jako pokojowo usposobionego i równouprawnionego członka do Europejskiej rodziny narodów.

Nowy prezydent Rzeszy dziękował za powitanie po złożeniu zaś przysięgi, dodał co następuje: „Reichstag i prezydent Rzeszy są razem ucieleśnieniem suwerenności narodu, które stanowi podstawę całokształtu naszego dzisiejszego życia konstytucyjnego. To jest głęboki sens konstytucji do przestrzegania której zobowiązałem się przed chwilą mojem słowem. Po zakończeniu uroczystości prezydent republiki wraz z kanclerzem i ministrami Rzeszy opuścił gmach Reichstagu. Przed gmachem Kanclerz Rzeszy wzniósł okrzyk na cześć nowego prezydenta republiki, podjęty przez zgromadzone tłumy z entuzjazmem.

Pierwszy zgrzyt.

PARYŻ, 12.V. (Pat.). Według informacyj „Matin", rządy sprzymierzone postanowiły odstąpić od zwyczaju dyplomatycznego i nie składać życzeń nowowybranemu prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi, a jedynie przyjąć do wiadomości sam fakt objęcia przezeń funkcyj prezydenta.

Sejm i Rząd.

Termin przymusowego wykupu ziemi.

Sejmowa komisja reform rolnych obradowała nad art. 19 projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, dotyczącym terminu przymusowego wykupu. Po dyskusji przyjęto nową redakcję tego artykułu brzmiącego tak, że wykonanie przymusowego wykupu ulegać będzie zawieszeniu do dnia 1-go czerwca roku następnego. O ile w tym terminie okazałoby się, że oznaczone w wykupie imiennym majątki nie zostały rozparcelowane, a właściciel nie uzyska przesunięcia terminu do 1-go sierpnia tegoż roku, o czem w każdym poszczególnym wypadku decydować będzie okręgowy komisarz ziemski, to wtedy ten przystąpi niezwłocznie do wykonania przymusowego wykupu.

Artykuł ten przyjęto przeciwko głosom lewicy, przy wstrzymaniu się od głosowania Piasta.

Z całej Polski.

Dar dla artysty.

Miasto Lwów ofiarowało 400 sążni gruntu na dar dla zasłużonego artysty dramatycznego Żelazowskiego Komitet budowy domu otrzymał ponadto obietnicę od kupców i przemysłowców ofiarowania materjałów budowlannych, potrzebnych do budowy. W swoim czasie Lwów obdarował w podobny sposób poetę Kasprowicza.

Wiadomości telegraficzne.

Samobójstwo zięcia króla angielskiego.

LONDYN. (Pat.) Zięć króla, Francis Lascelles, małżonek ks. Marji, jedynej córki angielskiej pary królewskiej, zabił się dziś rano, strzelając sobie w głowę. Samobójstwo to wywołało w Londynie olbrzymie wrażenie. Powód samobójstwa nieznany. Francis Lascelles ożenił się z ks. Marją w r. 1923. Małżeństwo uchodziło za szczęśliwe. Lascelles osierocił dwoje dzieci.

Cztery teki w ręku Mussoliniego.

RZYM. (A.W.) Mussolini który do tej pory piastował tekę ministra wojny zdecydował się objąć również tekę marynarki, skupiając w ten sposób w swem ręku 4 teki: premjera, min. spraw zagr., wojny i marynarki, oraz funkcje nadzwyczajnego lotnictwa.

Kandydat na tron w Polsce.

PARYŻ, (A.W.). „New Yyork Herald" powołując się na dzienniki polskie donosi, iż na zjeździe polskiej organizacji monarchistycznej w Poznaniu zapadła uchwała, aby uznać ks. Sykstusa Parmeńskiego oficjalnym kandydatem do tronu polskiego. (Czy nie przedwcześnie? Red.).

Wybuch na uniwersytecie.

LWÓW, (A.W.) 11 b. m. o g. 8 m. 30 wiecz. w gmachu uniwersyteckim nastąpił w kominie wybuch, który poczynił znaczne spustoszenia w pomieszczeniach na drugiem piętrze. Prawie wszystkie szyby na drugiem piętrze wypadły. Ofiar w ludziach niema.

Kara śmierci za zbrodnię sofijską.

WIEDEŃ, 12.V. Sąd wojenny ogłosił wyrok w procesie o zamach w katedrze.

Skazani zostali na śmierć: zakrystjan Sadkowki, oraz komuniści: Friedman i Abaziew.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Kolejne zebranie koła ds. „Zwierzyniec" odbędzie się we czwartek dn. 14 maja r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Domu Ludowego. Zw. Lud. Nar. im. ks. Lutosławskiego przy ul. Moniuszki pod Nr. 34.

Sekretarjat.

Letnisko do wynajęcia
2 pokoi, duża weranda, kuchnia. 5 wiorst za Werkami w lesie sosnowym, koło Zielonego jeziora. Dowiedzieć się w drukarni p. Zawadzkiego, ul. św. Anny 8, u W. Jurewicza.

Przyjmuje się robota nowych— i nadrabianie pończoch
W „DOMU DZIECIĄTKA JEZUS"
przy ulicy Subocz Nr. 16

Winowajcy.

Ilekroć się zdarzy coś złego, liczni oskarżyciele szukają winowajców, a czasem prawdziwi winowajcy oskarżają niewinnych. W ten sposób po rozbiorach Polski winiono to szlachtę, to Jezuitów, to upadek obyczajów za Sasów, to biednego Stanisława-Augusta, i w ten sposób zmniejszano winę prawdziwych winowajców, króla pruskiego i carycy moskiewskiej.

Podobnie, gdy nastąpił wybuch w gimnazjum Lelewela, prasa obwiniała władze szkolne, rodziców, zaniedbanie humanistyki i wychowania moralnego młodzieży. Zbrodnicza samowola sprawców jest skutkiem braku równowagi wewnętrznej, niezkiełznanej ambicji i zaniedbania właściwej pracy szkolnej. Są to mniej odporne, właściwie słabe duchy, które jeszcze nie ochłonęły po wojnie. Wojna wszechświatowa wykoleiła wielu— a ilość samobójstw poderas wojny i po wojnie ogromnie wzrosła Ci samobójcy, planujący zawczasu własne samobójstwo i zamierzający zarazem zgładzić wielu kolegów i nauczycieli, to nie są w zupełności poczytalni zbrodniarze, tylko bliscy obłędu neurastenicy, którzy w chwili szalonego czynu byli zupełnie obłąkani. Więc nawet ich samych raczej za ofiary należy uważać wstrząśnień doznanych, niż za zbrodniarzy.

Gdzie zatem są prawdziwi winowajcy? Czy można wybuch w gimnazjum Lelelewela porównywać do wybuchu w Sofji? Albo choćby do wykolejenia pociągu pod Starogardem, albo do wybuchu w Cytadeli lub w Uniwersytecie Warszawskim? zdaje się, że zachodzi ogromna różnica między zamachami spokojnie z zimną krwią przez całe tygodnie lub miesiące przygotowanymi przez prawdziwych zbrodniarzy, a tragicznym obłędem chwilowym dwóch niezrównoważonych młodzieńców. Winowajcą istotnym jest morderczy szał wszechświatowej wojny i tych co ją wywołali.

Lekarstwo na te choroby ducha posiadamy, tylko dziwnie mało jest lekarzy, co je umieją stosować. Jednym ze skutków wszechświatowej wojny jest dziwne zaćmienie tego wielkiego światła, które nam świeciło w nocy niewoli. Naród nasz wytworzył przez swych wieszczów i myślicieli takie światło, jakiego niema w żadnym innym narodzie : zrozumienia powołania poszczególnych narodów i całej ludzkości.

Nasi mędrcy i prorocy obiecali nam realizację królestwa Bożego na ziemi i wskazali do niego jasną drogę. Ten mesjanizm polski jednak przez wojnę został tak dziwnie zgaszony, że dziś go nigdzie dostrzedz nie można, ani w sejmie, ani w senacie, ani w prasie, ani w literaturze, ani w nauczaniu średniem, lub wyższem. Profesorowie literatury polskiej wysilają się, żeby odkryć, skąd co Mickiewicz *wziął*, a wcale nie zastanawiają się nad tem, co *dał* nowego wskutek twórczego natchnienia. Na najwyższe arcydzieła ducha polskiego niema czasu w szkole średniej, bo wszak młodzież nasza, by Niemców przewyższyć musi już w gimnazjum uczyć się wyższej matematyki i pochłaniać ogromną ilość nieprzetrawionych faktów z zakresu fizyki i chemji.

Gdyby uznano, że pierwszem i najważniejszem zadaniem szkoły polskiej jest wychować Polaków, obudzić w nich jasną świadomość powołania narodowego i zachwyt pięknem Słowa narodu—to głęboka mądrość tego Słowa stałaby się najskuteczniejszem lekarstwem na powojenne wykolejenie, na które cierpi dziś cała ludzkość.

My jedni otrzymaliśmy z góry zbawcze objawienie i lekceważymy je sobie dotąd tak dalece, że żaden z naszych maturzystów nie zna całego Króla Ducha, a gdyby który go przeczytał, to niewiele by zrozumiał. Gdy inne ludy bezradnie szukają drogi, Polski naród ma drogę wskazaną. Wroński usiłował dać gwarancję swej filozofji przez odkrycia naukowe i techniczne i nie pozyskał powszechnego uznania. Gwarancją naszych wieszczów jest piękno ich arcydzieł, powszechnie uznane w narodzie. Gdy ktoś obcy nas się pyta, jacy byli najwięksi Polacy, nie możemy w odpowiedzi przemilczeć żadnego z nieśmiertelnej trójcy wieszczów, podobnie jak Włoch żaden nie może zaprzeczyć, że Dante jest największym wśród jego rodaków.

Skoro to jest objektywnie uznanym faktem, czyż nie wynika stąd obowiązek uczynić gruntowną znajomość tych największych Polaków warunkiem ukończenia polskiej szkoły? Gdyby kto w tragicznych samobójcach obudził zapał do pełni twórczości Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, to prawdopodobnie by ich samych, i tych których oni zabili uratował.

Nie jest to wcale tak bardzo trudnem, ale na to, by polskiej myśli narodowej w szkole średniej poświęcić dosyć czasu, by młodzież zapalić do poznania powołania narodu i do pokornej służby temu narodowi, trzeba znacznie więcej czasu i czas ten pozyskać można tylko, jeśli nie będziemy zawiele wymagać w zakresie matematyki, nauk przyrodniczych i takich przedmiotów, które równie dobrze można poznać później.

Wobec faktu, który objawił ciężką chorobę ducha, szukać trzeba nie winowajców, lecz skutecznego lekarstwa. Choroba ta jest zaraźliwa, lecz także zaraźliwym jest zapał, który ją unicestwia. Ogień ten łatwo rozniecić, a w nim spalą się brzydkie i złe uczucia, które do gwałtów prowadzą. Gdy na stepie pali się sucha trawa, to można ten pożar zatrzymać tylko umiejętnie pokierowanym w tym celu wywołanym pożarem.

Pożoga serc i umysłów, szerzące się zbrodnie i gwałty da się odeprzeć nie sądami i karami, lecz innym szlachetniejszym ogniem, który te same serca i umysły rozpali do szczytnego bohaterskiego żywota, godnego wielkiego narodu.

Wincenty Lutosławski.

Kino „Helios“ — ul. Wileńska 36.

MOTTO: Polska—to jest wielka rzecz!

Najwspanialszy film Polski!

ODRODZONA POLSKA

w 8 aktach z tragedji i wyzwolenia Polski.

Film ten wobec świata jest świadectwem naszej wielkości. Obowiązkiem każdego jest zobaczyć to arcydzieło.

Dla silniejszego wrażenia podczas demonstrowania filmu śpiewać będzie **CHÓR z 20 osób.**

Nad program: Manewry wojsk Polskich z udziałem **MISJI TURECKIEJ**

Pocz. seansów o godz. 6 wiecz. Honorowe bilety nie ważne.

Z Sejmu.

Z kolei Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Robót Publicznych. Sprawozdawca pos. Romecki (Ch. D.) oświadcza, że zachodzi już teraz potrzeba ustanowienia programu głównych robót publicznych, w zastosowaniu do uposażenia naturalnego kraju. Program ten powinien objąć przedewszystkiem regulację głównych arterji komunikacyjnej, t. j. Wisły, która jest naturalnym środkiem łączności gospodarczej trzech dzielnic Polski. W zakresie meljoracji odłogiem niemal leży sprawa osuszenia Polesia. Musi w program wejść budowa państwowych dróg bitych i przebudowa odelnków szosowych podmiejskich. W miarę powiększenia programu robót publicznych staje się rzeczą coraz pilniejszą, oddanie pewnych robót samorządom wojewódzkiemu i powiatowemu. Wice minister robót publicznych Rybczyński wyjaśnia, że dopiero teraz zrównanie budżetu, pożyczki zagraniczne i publiczne, zwiększenie oszczędności wewnętrznych, umożliwia podjęcie inwestycyj na większą skalę. Prace nad budżetem na rok 1926 zostały już zapoczątkowane. Poseł Hryckiewicz domaga się, aby wobec zaniedbania w dziale dróg bitych zwrócono baczniejszą uwagę na drogi gruntowe, a zwłaszcza na brak mostów. Pos. Chełmoński (Zw. L. N.) zwraca uwagę na konieczność rozbudowy elektryfikacji kraju.

Budżet M-stwa Pracy i Opieki Społ.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do Budżetu M-stwa Pracy i Opieki Społecznej. Jako sprawozdawca komisji pierwszy zabrał głos poseł ks. Kaczyński (Ch. D) przedewszystkiem zaznaczając, że wydatki tej części budżetu wynoszą przeszło 34 miljony złotych. 16 miljonów z tej sumy przeznaczono na fundusz bezrobocia. Mówiąc o działalności M-stwa, referent stwierdza wiele stron dodatnich, zarzuca jednak brak inicjatywy ustawodawczej. Omawiając następnie poszczególne działy M-stwa, referent stwierdza, że działem najważniejszym jest inspekcja pracy. W dziale tym zajętych jest 213 urzędników, z których 86% posiada wyższe wykształcenie. Co do działalności Kas Chorych, referent zarzuca M-stwu, że nie wniosło noweli do do obecnej ustawy. Zorganizowane jest dotychczas 40 Kas Chorych, w r. b. przewiduje się utworzenie nowych 20-tu. Mówiąc o poszczególnych zagadnieniach opieki społecznej, poseł ks. Kaczyński podnosi niedostateczność tej opieki nad starcami, niezdolnymi do pracy. Dodatnio natomiast przedstawia się opieka nad dziećmi. Liczba dzieci, korzystających z pomocy państwowej dochodzi do 50 tysięcy. Co się tyczy liczby bezrobotnych to do 11.IV b. r. zarejestrowano 182 tysiące bezrobotnych.

W zakresie pośrednictwa pracy posunięcia rządu okazały się bardzo trafne. Koszt pośrednictwa rządowego okazał się 4 razy mniejszy od pośrednictwa prywatnego. Omawiając sprawę emigracji referent stwierdza, że w r. b. przewidziana jest emigracja 20 tys. ludzi, z czego 5 tys. do Ameryki, 10 tys. do Brazylji, 2 i pół tysiąca do Palestyny. W dyskusji poseł ks. Styczyński (Zw. L. N.) stwierdza, że obciążenie naszej produkcji na świadczenia społeczne jest zbyt wielkie. W kwestji usunięcia kryzysu mówca dowodzi, że jedynym natychmiastowym środkiem jest przedłużenie czasu pracy. Ks. Styczyński porusza następnie kwestję Kas Chorych, co do których jest zdania, że nie spełniają one swych zadań, a są tylko placówkami agitacji partyjnej. Kończąc oświadcza, że klub jego na działalność p. Ministra zapatruje się krytycznie. Poseł Ossowski (Ch. N.) czyni zarzut M-stwu, że w dziedzinie bezrobocia prowadzi politykę krótkowzroczną. Krytykuje następnie stanowisko M stwa w czasie ostatniego kryzysu rolnego. Wreszcie porusza kwestję Kas Chorych, co do których podnosi konieczność nowelizacji, dotychczasowej ustawy. Mówca niema zaufania do ministra Sozańa.

Poseł ks. Dachowski (Klub katol. ludowy) na pierwszem miejscu swych postulatów stawia nowelizację ustawy o Kasach Chorych. Następnie mówca domaga się zwaloryzowania rent inwalidów przedwojennych. Mówi wreszcie o emigracji, podnosząc brak dostatecznej opieki nad emigrantami.

Poseł Puchałka (Ch. D.) stwierdza, iż w Kasach Chorych dzieje się źle. Wielu robotników nawet jest przeciwko nim, a władze pobłażają nadużyciom i lekceważą żądania ubezpieczonych. Kasy Chorych same są chore i wymagają nowelizacji. Mówca domaga się nadto skreślenia 500 tys. złotych, przeznaczonych na budowę gmachu M-stwa Pracy i przeznaczenia tej sumy na wydatki zwyczajne.

Minister pracy i opieki społecznej oświadcza w imieniu rządu, że co się tyczy czasu pracy, rząd utrzymuje ustawodawstwo w tej dziedzinie niezmienione i nie występuje do Sejmu z nowelizacją ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Konwencja Waszyngtońska, oświadcza minister, została dotąd ratyfikowana przez bardzo niewielką ilość państw. Ani Anglja, ani Francja, ani Niemcy jej nie ratyfikowały, także Polska nie ratyfikowała tej konwencji. Głównym powodem, który tę sprawę zatrzymał, było stanowisko Niemiec. Dla Polski usiłowania Międzynarodowego Biura Pracy, aby tę rzecz uregulować drogą układu międzynarodowego mają bardzo wielkie znaczenie. Wreszcie minister broni urzędników M-wa Pracy przed zarzutami, stawianemi w czasie dyskusji, oświadczając, iż zarzuty te przyjmuje pod swoim adresem.

Głosowanie.

Następnie Izba przystąpiła do głosowania. Budżet M-stwa Skarbu przyjęto bez zmian. Do budżetu M-stwa sprawiedliwości wstawiono 60 tys. złotych na prace nad bieżącem ustawodawstwem. Nadto podwyższono wynagrodzenia za prace kodyfikacyjne do pół miljona. W budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu powiększono kredyt na pokrycie kosztów związanych z gruntowną rewizją taryfy celnej. 70 tys. złotych przeznaczono na przemysł ludowy. W wydatkach nadzwyczajnych wstawiono pozycję 100 tys. złotych na dwie równe subwencje dla Targów Wschodnich we Lwowie i dla Targu w Poznaniu. Ponadto wstawiono w rozchodowych i przychodowych pozycjach 90 tys. złotych na polską delegację do Rady Portu i Dróg wodnych w Gdańsku. Budżet M-stwa Robót Publicznych przyjęto bez zmian. Budżet Ministerstwa Reform Rolnych przyjęto z poprawką podwyższającą uposażenia o 28.500 zł. Odrzucono zaś wszystkie inne zgłoszone poprawki Głosowanie nad budżetem M stwa Pracy odbędzie się jutro. Jutro też spodziewane jest zakończenie debaty nad budżetem.

Budżet M-stwa Spraw Wojskowych.

Z kolei Izba przystąpiła do budżetu M-stwa Spraw Wojskowych. Sprawozdawca poseł Czetwertyński (Z. L.-N.) zaznacza, że współpraca rządu z parlamentem w sprawach wojskowych jest u nas utrudniona. Nie wchodząc w rozważanie, czy słusznem jest zrzeszenie się ostatniej raty pożyczki francuskiej, referent uważa, że nie powinno się było tego robić bez przedstawienia Sejmowi, choćby wyczerpujących motywów, zwłaszcza, że jest to w ścisłym związku z naszym budżetem wojskowym. Przechodząc do omawiania swego budżetu referent zauważa, iż komisja budżetowa podwyższyła wydatki na wojsko w porównaniu z propozycją rządową o 71 milj. złotych. Nasze wydatki wojskowe znajdują usprawiedliwienie u obcych. W Europie czuć, oświadcza referent, że istnieje jakaś nieuchwytna przyczyna, jakiś lęk przed kimś, który każe wszystkim państwom się zbroić. Oprócz tego państwo, aby mieć wpływ polityczny musi mieć albo zasobny skarb, albo silną armję. Tak się ułożyły stosunki, że łatwiej o silne wojsko, niż, o bogaty skarb. Omawiając program, zakrojony na dalszą metę, referent uważa, że należy dążyć do pokrycia potrzeb armji wewnątrz kraju, do odnowienia i uzupełnienia zapasów mobilizacyjnych, oraz do uprzemysłowienia kraju, gdyż w najbliższej wojnie to państwo ulegnie, które będzie słabsze przemysłowo. Wreszcie polska armja powinna posiadać autorytet w społeczeństwie. Ponieważ na całym świecie budżet wojskowy się powiększa naturalnem jest usiłowanie zmiany systemu, któryby umożliwił zwiększenie się kosztów. W Polsce zmiana systemu natrafia na specjalne trudności, a zresztą efekty oszczędnościowe byłyby żadne, gdyż w razie mobilizacji musimy posiadać pewną określoną liczbę wojska. Zdaniem referenta, na polu przemysłu wojennego dokonało się w Polsce bardzo wiele. Omówiwszy następnie sprawę dostaw do wojska, oraz wytwórni wojskowych, referent wyraża zadowolenie z postępów administracji wojskowej i z uporządkowania dotąd upośledzonych działów. Istnieją jednak jeszcze nadużycia, zwłaszcza w zakresie powoływanie do służby wojskowej. Wielki postęp natomiast jest w osiągnięciu spoistości wojska. Wreszcie referent zaznacza, że kwestję podniesienia uposażeń wojskowych odroczono do dalszej przyszłości. Na tem rozprawy przerwano. Następne posiedzenie jutro o godz. 10-ej.

Przegląd prasy.

(Padlina dla wojska. — Co robi policja? — 8463 policjantów nosi papierki! — Heurystyka szkolna czyli „Nuż w brzuhu.“)

Przed kilku dniami poruszaliśmy sprawę dostaw wojskowych, które z krzywdą dla producentów, a z dużą stratą dla skarbu państwa i armji dostają się najczęściej w ręce pośredników różnego typu i narodowości. Zapatrywanie to nasze popiera wiadomość, jaką znajdujemy w „*Nowem Życiu*“, a dotyczącą stosunków w Białymstoku.

„Jak opiewają sporządzone protokóły komisji mięsnej i nadzoru policyjno weterynaryjnego w Białymstoku z dnia 24-IV i 25-IV r. b. mięso dostarczone do pułków zostało uznane za padlinę i odesłane do rzeźni miejskiej, gdzie po oględzinach lekarskich zostało zakopane. Zaznaczamy, że podobne wypadki powtarzały się już kilkakrotnie, a nawet w dniu 25 IV r. b. władze policyjne, robiąc rewizję w jatce dzierżawionej przez dostawców przy ul. Warszawskiej Nr. 91, znalazły różne tajemnicze kryjówki, a w nich około 500 kilo mięsa bez żadnych stempli, nie nadającego się do użytku (padliny), które skonfiskowano i także zakopano w rzeźni z polecenia lekarza. Aby ustrzedz się od oka władzy, dostawcy obecnie urządzili jatkę w wojskowych budynkach przy garnizonie, ale mamy nadzieję, że czynniki miarodajne zajmą się gorliwiej temi sprawami, a co najważniejsze, usuną tych protegowanych trucicieli, oddając dostawę ludziom uczciwym.

Najwyższy czas pokazać ogółowi, że na dostawy bywają prawdziwe przetargi, a nie protekcje“.

I tu mimowoli nastręcza się uwaga, że nawet „bez protekcji“. przy zachowaniu wszelkich zwykłych formalności licytacyjnych, firmy poważne zastrzegają sobie prawo wyboru pomiędzy reflektantami i możność odrzucenia najponętniejszej cyfrowo, o ile je duak pochodzi ona od licytanta nie wzbudzającego zaufanie, że z przyjętych zobowiązań wywiąże się solidnie.

„*Kurjer Lwowski*“ podnosi sprawę policji państwowej, nieprodukcyjnie marnującej swój czas na roznoszenie papierków lub pracę biurową

„Do organizacji policji wkradła się bezdusznа biurokracja, która odciąga ludzi od zajęć właściwych i każe im.. pisać papierki. Oto posterunek policji musi prowadzić 19 ksiąg! Co do licha? Najbardziej żywą, najbardziej ruchliwą służbę utopić w stosie papierów — to do prawdy dowcip nie lada.

I oto ten człowiek według przepisów ma wypełniać funkcje takie, jak doręczanie wezwań sądowych i prokuratorskich, aktów oskarżenia, kart mobilizacyjnych, nakazów płatniczych i różnych tym podobnych innych rzeczy. Człowiek, którego wskazówkom musi być posłuszny każdy obywatel — staje się woźnym czy roznosicielem. Co za niesłychane pomieszanie pojęć! Przecież krok jeden, a każemy lekarzowi zamiatać ulice, a inżynierom paść gęsi.

Koniu z rzędem temu, kto mi powie, dlaczego taki pan, co doręcza przez stróża wezwanie sądowe, ma kończyć szkołę policyjną, chodzić z szablą i nosić odznaki“.

A jakiż tego rezultat? oto taki, że

„w jednym tylko powiecie, w ciągu trzech kwartałów, na służbę, nie mającą nic wspólnego z bezpieczeństwem publicznem, użyła policja 76 tysięcy 978 godzin, co stanowi 248 godzin dziennie a więc pełne zajęcie dla 30 ludzi. Jeżeli przyjmiemy, iż mamy 273 jednostek administracyjnych, odpowiadających powiatom, to łatwo obliczymy, że 8463 policjantów w Polsce nie robi dla policji. A stanowi to około jednej czwartej całego jej składu personalnego, nie biorąc pod uwagę wszystkich urządzeń administracyjnych, które dla całego tego niepolicyjnie pracującego zastępu ludzi służą“.

W zawsze interesujących całe społeczeństwo kwestjach, a szczególniej aktualnych dzisiaj w Wilnie ze względu na wypadki ostatnie, znajdujemy w „*Gazecie Warsz.*“ następujące trafne uwagi.

„Nowy minister oświaty zapowiedział reformę szkolnictwa. W tej starej ruderze z nowemi fantastycznemi wieżyczkami jest wiele pilnych przeróbek, których tu szczegółowo wyliczyć nie mogę, zwrócę tylko uwagę na jedną. Od pewnego czasu prywatna i publiczna humorystyka karmi się opowieściami o bardzo oryginalnych pomysłach naszych pedagogów. Jeden z nich gruntownie przetworzył gramatykę polską, zniósłszy niektóre części mowy i wynalazłszy nowe, wyłożył zaś te innowacje w podręczniku obowiązującym, którego nikt (a może i on sam) nie rozumie. Inni wycinają z poematów kawałki i każą uczniom je badać pod mikroskopem. Inni żądają tematu do ćwiczeń, w których np. każą opisać, jak wyglądałby krajobraz w „Panu Tadeuszu“, gdyby zamiast wschodu wstawić zachód słońca. Jest to tak zwana heurystyka, inaczej: humorystyka. Chociażby w zasadzie chwalebna była chęć naszych pedagogów wniesienia do szkolnictwa nowych pomysłów, to jednakże sądzę, że tym zamiarom powinna być nakreślona granica. Bez niej nie tylko powstaje w nauczaniu pstrokacizna i chaos, ale zagważdża młode mózgi niekontrolowana fantastyczność. Gorszą od rutyny jest dziwaczna oryginalność. Mogą sobie futuryści naszej ortografji pisać w swych bantalukach „fhut“ zamiast „wchód“. (Czytaj „Nuż w brzuhu“ Pronaski, twórcy straszydła nad Wilją w Wilnie“, przyp. autora) mogą szczególni rewidenci i taksatorzy literatury polskiej na jej szczycie stawiać Norwida lub Wyspiańskiego; ale nauczyciele szkolni nie powinni zmuszać uczniów do przyjmowania takich konceptów. Należy utworzyć jakąś komisję złożoną z poważnych znawców przedmiotu, nie dotkniętych żadnym bzikiem i nie opanowanych ambicją wymyślania czegoś nowego, chociażby to przeczyło zdrowemu rozsądkowi; należy zrewidować podręczniki, między którymi znajduje się dużo śmiecia, wprowadzonego drogą protekcji; należy — co p. minister uwydatnił — naukę szkolną związać z życiem.

Telefonem z Rygi.

Wojewniczy Tuchaczewskij.

Komendant armji zachodniego frontu Tuchaczewskij na zjeździe białoruskim w Mińsku wystąpił z mową o strategicznych perspektywach w razie wojny z Polską.

Białoruś, według oświadczenia Tuchaczewskiego staje się strategicznym placdarmem, gdzie rozwiną się pierwsze wojenne działania i przyjdzie do starcia pomiędzy czerwoną armją i zachodnio-europejskimi wojskami.

Dalej Tuchaczewski informuje, że przy opracowywaniu planu kampanji przeciw S. S. S. R. strategicy polscy uznali plan Piłsudskiego z 1920 r., polegający na zajęciu Kijowa, za zupełnie błędny. Dlatego też na białoruskiem teryterjum Sowiety, zdaniem Tuchaczewskiego, powinny utrzymywać potężną armję. W tym celu należy na Białorusi przygotować wszystko do zakwaterowania wojsk.

Mowę swoją zakończył Tuchaczewski następującym zwrotem: „Jeśli polscy panowie spróbują wtargnąć na ziemie Białorusi, będzie to ich ostatni pogrzebowy marsz“.

Po mowie zjazd urządził owacje dla oratora, a następnie odśpiewano, rozumie się, „międzynarodówkę“.

Ryski zjazd prezydentów.

Na bankiecie wydanym na cześć Prezydenta Estonji Jaksona w salach Sejmowych prezes Sejmu Kalmyusz wygłosił dłuższe powitalne przemówienie, na które prezydent Jaksen odpowiedział co następuje:

„Estoński naród upoważnił mnie do oświadczenia łotewskiemu narodowi:

Co by się nie stało, co by nam nie przyniósł los, dobre czy złe, chcemy to przeżyć razem z wami. Z wami chcemy dzielić radość i smutek. Tak jak wy i estoński naród chce żyć w spokoju i prawdziwej przyjaźni ze wszystkimi sąsiadami. Żadne z naszych państw nie ma ani powodu, ani życzenia prowadzenia agresywnej polityki w stosunku do swoich sąsiadów. Jest to wiadomo naszym sąsiadom. Z drugiej jednak strony narody nasze nie pragną powtarzać błędów przodków naszych, z powodu których kraje nasze jeden po drugim zostały zawojowane przez obcych.

Dla nas dziś jest zupełnie jasne, że każde uderzenie skierowane przeciwko jednemu z nas uderza zarazem i drugiego.

Nie może istnieć wolna Łotwa bez wolnej Estonji i odwrotnie“.

Stosunki Litwy z Watykanem.

Minister Spraw Zagranicznych p. Czarneckis w rozmowie z współpracownikiem „Echa“ oświadczył, że po ratyfikacji konkordatu między Polską a Watykanem wątpliwem jest, by można było cokolwiek w tej kwestji zmienić. Przedstawiciel Litwy przy Watykanie p. Macewicius został przez rząd litewski odwołany. Również wyjechał z Kowna arcybiskup Zecchini. Odwołanie przedstawiciela Litwy jednak nie oznacza jeszcze zerwania stosunków dyplomatycznych między Litwą a Watykanem.

Przychwycenie kontrabandy.

Policja morska w rejonie Połągi zatrzymała dwa statki z kontrabandą spirytusu, czekolady i różnych trunków. Na statkach znaleziono przeszło 10 000 litrów spirytusu i skonfiskowano przeszło 15.000 litrów za już rozprzedane towary.

Obydwa statki przybyły z Gdańska.

Nadesłane.

Sprawa oświaty polsko-katolickiej na Kresach.

W tych czasach zamętu pojęć i agitacji skierowanej do podkopywania zasad katolickich i narodowych, wszyscy komu jest drogą państwowość polska, nie mogą pozostać biernymi widzami, lecz muszą w miarę możności przyczynić się do uświadomienia najszerszych mas w rzeczach religji i narodowości

Są specjalne towarzystwa, które prowadzą pracę oświatową przez organizowanie szkół, kursów i t. p. Potrzebna jednak obok tego praca doraźna — wypadowa niejako — by nieuświadomiony ogół uprzedzić o grożącem niebezpieczeństwie, a szczególnie w zapadłych zakątkach, gdzie najłatwiej wylęgać się mogą niebezpieczne symptomaty dla wiary katolickiej i narodowości polskiej.

Dla zaopatrzenia choćby bardo skromnego kasy sekretarjatu generalnego do tych spraw, powstał specjalny Komitet organizujący kwestę uliczną w dniu 13 maja.

W imieniu więc komitetu zwracamy się do ogółu z gorącem wezwaniem by każdy ofiarował choć mały datek na ten wzniosły cel, nie wątpimy, że wszyscy rozumiejący potrzeby oświaty dla mas ludowych najgoręcej poprą usiłowania komitetu.

Zarząd Katolickiego Związku Polek.
Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet.
Zarząd Koła Polek.

Eksplozja w Zagożdżonie.

W uzupełnieniu depeszy o wybuchu w fabryce prochu w Zagożdżonie pod Radomiem, podajemy szczegóły tej katastrofy z „Kurjer. Wieczornego".

Detonacja i wybuch.

W sobotę około godziny 7 10 rano, mieszkańcy niewielkiej osady fabrycznej Zagożdżon, odległej o kilkanaście kilometrów od Radomia, zaalarmowani zostali silną detonacją, która rozległa się w stronie zabudowań wojskowej wytwórni amunicji.

Jak się następnie okazało, wyleciał w powietrze jeden z budynków prochowni, mieszczącej się na terenie wytwórni.

Budynek, w którym nastąpił wybuch został kompletnie zburzony.

Siła eksplozji była tak wielka, że gruzy rozrzucone zostały w promieniu stu metrów.

Siła eksplozji—ofiary.

Z pod szczątków ścian, pogruchotanych maszyn, wydobyto rozszarpane na kilka części zwłoki robotnika Stanisława Dybalskiego.

W chwili wybuchu znajdował się on wewnątrz gmachu i został wyrzucony w powietrze.

Następnie wydobyto dwóch rannych, Stanisława Orzechowskiego i Mieczysława Gruszczyńskiego, którzy znajdowali się w jednej z izb najmniej dotkniętych wybuchem.

Po dalszych poszukiwaniach znaleziono martwe ciało jeszcze jednego z robotników, 18-letniego Stefana Lechowicza, który na parę minut przed eksplozją wszedł na słup, stojący w pobliżu budynku, aby zmienić zużytą lampkę elektryczną. Siła wybuchu tak była wielka, że słup ten, stojący w odległości około 15 metrów od miejsca katastrofy, został wyrwany z ziemi, Lechowicz zaś zginął przypuszczalnie uderzony w głowę olbrzymim złomem muru.

Pierwsze dochodzenia.

Przybyli reprezentanci władz wszczęli natychmiast szczegółowe śledztwo, badając teren wybuchu, oraz przesłuchując świadków i rannych robotników. Według zeznań tych ostatnich w budynku miało znajdować się około 600 kilogramów prochu.

Wybuch nie rozszerzył się na całą prochownię, która składała się z kilkunastu budynków i właśnie jeden z nich wyleciał w powietrze. W sąsiednich zabudowaniach, wyleciały tylko szyby z okien i uszkodzone zostały drzwi oraz ramy okienne.

Fabryka mieści się na terenie długości blisko dwóch kilometrów zabudowania są rozrzucone w dość dużej odległości jedne od drugich i temu tylko zawdzięczać należy, iż obyło się bez większych strat.

Co było przyczyną wybuchu?

Przyczyna wybuchu nie została dotychczas definitywnie ustalona. Istnieją co do tego dwie hypotezy.

Przedstawiciele zarządu wytwórni, oraz część władz śledczych, są zdania, iż wybuch jest dziełem dywersantów.

Przedstawiciele policji twierdzą natomiast, że eksplozja nastąpiła wskutek t. zw. krótkiego spięcia w przewodach elektrycznych. Spięcie to spowodowane być miało właśnie przez zabitego robotnika Lechowicza, który wszedł na słup dla zmiany żarówki, a ponieważ był pracownikiem jeszcze nie wykwalifikowanym, spowodował więc zajęcie się izolacji elektrycznej, a następnie krótkie spięcie. Zaznaczyć należy, że słup, na którym miało nastąpić „spięcie" połączony jest przewodnikami bezpośrednio z budynkiem.

Dalsze śledztwo w toku.

Pański sen o bogactwie może się ziścić. CO DRUGI LOS WYGRYWA.
PRZEZ PAŃSTWO NIEMIECKIE ZATWIERDZONA LOTERJA KRAJOWA.
54,000 wygranych i 1 premja ogólnej wartości 11 miljonów niemieckich marek złotych.
Na jeden los wygrać można pół miljona marek złotych 500.000 marek zł,
450.000 mr. zł., 300.000 mr. zł., 250.000 mr. zł 150.000 mr. zł., 100.000 mr. zł,, 2 po 30.000 mr. zł., 3 po 25.000 mr. zł.
Tysiąc większych i średnich wygranych.
Wypłata gwarantowana przez państwo niemieckie. Co miesiąc losowanie. Urzędowy wykazaz wygr. dołącza się bezpłatnie.
CENY LOSÓW: 1/5 — 6 mr., 1/2 — 15 mr., 1/1 — 30 mr. 1 złoty równa się 79 fenigom. Kosztów przesyłki nie liczę.
Natychmiastowe obstalunki proszę skierowywać pod adresem: 1
R. A. Höhn. Hamburg, Kantstrasse 34.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— **Z posiedzenia Rady Djecezjalnej Związku Misyjnego kleru w Wileńszczyźnie.** Na porządku dziennym, niedawno odbytego posiedzenia Rady Djecezjalnej, przewidziane było: 1) odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia, 2) sprawozdanie z działalności i kasowe, 3) przyjęcie przejrzanej i poprawionej Ustawy Związku, 4) ostatnie zarządzenia Stolicy Apostolskiej, dotyczące Związku, 5) plan działalności na przyszłość i 6) wolne wnioski.

W posiedzeniu wzięli udział J. E. ks. Biskup Michalkiewicz, ks. prałat Uszyło, ks. Leon Żebrowski, ks. Konstanty Wituszek oraz O. Czyż. Przewodniczył J. E. Biskup Djecezjalny.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności wykazało słaby przyrost członków, gdyż Związek liczy obecnie zaledwie 229 członków na 594 kapłanów znajdujących się w djecezji wileńskiej.

Wobec tego Rada uchwaliła zwrócić się z odezwą do ks. ks. Dziekanów, aby zachęcili księży do zapisywania się na członków związku.

Następnie stwierdzono, iż wielu z pomiędzy członków nie wniosło dotąd rocznej składki członkowskiej, która wynosi zaledwie 8 zł., to też Rada uchwala ściąganie składek za pośrednictwem ks. ks. dziekanów, którzy będą ją na początku każdego roku potrącali z poborów.

Zaś w celu łatwiejszego przesyłania pieniędzy do skarbnika djecezjalnego uchwalono otworzyć conto czekowe w P. K. O. i numer jego ogłosić.

Sprawozdanie kasowe za rok ub. wykazało wpływ 190 980.000 marek i 176 zł., którą to sumę przesłano do Nuncjatury w Warszawie.

— **Walne zebranie Związku Misyjnego kleru.** Rada djecezjalna na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła w celu ożywienia działalności Związku zwołać Walne Zebranie członków Związku na lipiec r. b. (i)

— **Kto weźmie udział w Walnem Zebraniu Związku Misyjnego kleru.** Na mocy § 25 statutu Związku Rady uznała za wskazane przyjąć zasadę, że każdy dekanat w Djecezji stanowić ma odtąd koło Związku, stąd na Walne Zebranie mieliby przybyć przewodniczący i jeden członek z każdego koła dekanalnego.

Z miasta.

— **Przebrukowywanie ulic.** W myśl odbytej konferencji z miejscowymi władzami administracyjnemi Magistrat m. Wilna przystąpi w dniach najbliższych do stopniowego przebrukowywania ulic Zawalnej, części Mickiewicza, Rybaki, Arsenalskiej, całej Zamkowej i Wielkiej, oraz części Raduńskiej. Ogółem przebrukowane zostanie w tym sezonie 200 tysięcy m.² bruku.

Prócz tego w śródmieściu usunięte zostaną chodniki drewniane i zastąpione betonowymi. Sprawa zastąpienia drewnianych chodników betonowymi, będzie utrudniona, gdyż nasuwa się tu kwestja rur wodociągowych, gazowych, oraz kabli elektrycznych, których przy obecnym stanie nie podobna przykrywać trwalszym chodnikiem ze względu na konieczność częstych reperacyj, prócz tego zaznaczyć tu należy iż rury, gazowe stanowią własność prywatną i naprawę ich może przeprowadzić jedynie zarząd gazowni (d)

— **Likwidacja jaskini gry.** Z rozporządzenia p. Komisarza Rządu na m. Wilno w dniu 11 b. m. zamknięto za uprawianie gry hazardowej „Tow. Szachy". (d)

— **Nadzór nad samochodami.** W związku ze zwiększonym w mieście ruchem samochodów Komisarz Rządu na m. Wilno polecił władzom policyjnym rozciągnąć baczny nadzór nad autobusami, taksometrami i t. p., zwłaszcza w celu przestrzegania przez te samochody przepisów o ilości pasażerów. (d)

Sprawy miejskie.

— **Sprawa walki z żebraniną.** W dn. 11 maja, pod przewodnictwem wice-prezydenta miasta p. Łokuciewskiego, odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji do spraw opieki społecznej.

Wniosek w sprawie walki z żebractwem na terenie m. Wilna został załatwiony w sposób następujący:

1) Wydać zarządzenie, aby w piątki i soboty pensjonarjuszy przytułków miejskich nie wypuszczać na ulicę.

2) Prosić komisję w składzie wice-prezydenta Łokuciewskiego, naczelnika wydziału opieki społecznej Delegatury Rządu Jocza i przedstawiciela T-wa „dobroczynności o zbadanie lokali tego towarzystwa w celu zwiększania możliwego przyjęcia większej ilości pensjonarzy.

3) Prosić Komisarza Rządu aby wydał zarządzenie odnośnie osób trudniących się żebractwem, które winne posiadać świadectwa ubóstwa wydane przez Magistrat m. Wilna. Termin wprowadzenia w życie wzmiankowanego zarządzenia 1 miesięczny od czasu ogłoszenia. Świadectwo ubóstwa ważne przy okazaniu dowodu osobistego.

Następnie rozpatrywano wniosek w sprawie otwarcia domu pracy dla żebraków.

Po dłuższej dyskusji wniosek uchylono wobec tego, że miasto nie posiada odpowiednich na to kredytów. (l).

— **Komisja prawnicza Rady miejskiej.** We czwartek, dn. 14 maja, odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji prawniczej.

Na porządku dziennym: 1) sprawa konwersji pożyczek obligacyjnych, 2) sprawa tenuty dzierżawnej za majątek Ponary, 3) sprawa przyłączeń instancyj elektrycznych i 4) sprawa pretensyj odlewni warszawskiej Ambrożewicza z tytułu należności przedwojennych (i).

Sprawy akademickie.

— **Kancelarja Kasy Chorych** przy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie czynna codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 4 do 7 wiecz. gdzie udzielają się wszelkie informacje. 191

— Ambulans Akademicki Kasy Chorych przy Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. w Wilnie przy ul. Wielka 24 na piętrze. Program dyżurów następujący:

Dr. Mańkowski—choroby skórne i weneryczne — 3 razy tygodniowo, poniedziałki, środy i piątki od godz. 5—6 wiecz.

Dr. Med. Burdzyńska Marja — choroby kobiece i drobna chirurgja — 3 razy tygodniowo, poniedziałki środy i piątki od 4—5 pp.

Dr. med. Toczyłowski — choroby wewnętrzne — 3 razy tygodniowo wtorki, czwartki i soboty od godz. 6—7 wiecz.

Lekarz Dentysta Lewicka — 3 razy tygodniowo wtorki, czwartki i soboty od 4—6 wiecz.

Poczta i Telegraf.

— **Ustalenie terminu podjęcia przesyłek pocztowych.** Na mocy ustawy z 8.VI.24 r. Ministerjum Handlu i Przemysłu zarządziło terminy podjęć przesyłek pocztowych awizowanych lub takich, których podjęcie zastrzegł sobie odbiorca, w obrocie wewnętrznym i zagranicznym.

Terminy są następujące: dla zwykłych i poleconych przesyłek pocztowych bez pobrania w miejscowym okręgu doręczeń—14 dni, w zamiejscowym—30 dni, dla posyłek na poste restante—14 dni.

Dla posyłek pocztowych za pobraniem, oraz dla zleceń pocztowych—w miejscowym okręgu doręczeń—7 dni, w zamiejscowym—14 dni i poste restante.

Dla przekazów pocztowych i telegraficznych, oraz przekazów wpłaty i czekowych P. K. O.—w miejscowym okręgu doręczeń—7 dni—w zamiejscowym — 14 dni, posterestante—14 dni.

Listy wartościowe bez i za pobraniem w okręgu miejscowym doręczeń—7 dni, zamiejscowym—14 dni i poste restante—7 dni.

Dla paczek z żywemi zwierzętami—48 godzin; dla paczek z inną zawartością—w miejscowym okręgu doręczeń—7 dni, w zamiejscowym—14 i poste restante—7 dni; przyczem termin podjęcia paczek z żyjącemi zwierzętami liczy się od chwili nadejścia paczki, zaś dla wszystkich innych — od dnia następnego po nadejściu do urzędu pocztowego.

Sprawy robotnicze.

— **Cech ślusarzy.** W tych dniach został utworzony cech ślusarzy, który złożył podanie o zatwierdzenie statutu do Komisarza Rządu na m. Wilno.

Między innemi statut przewiduje, że majstrem może być tylko ten rzemieślnik, który albo skończył zakład naukowy przemysłowy lub rzemieślniczy z tytułem majstra, albo też złożył egzamin na majstra po odbyciu conajmniej trzyletniej praktyki w charakterze czeladnika mając o tem zaświadczenie majstrów, u których pracował.

Władzą nadzorczą cechu jest właściwy wojewoda, względnie urząd, któremu wojewoda czynności nadzorcze przekaże. Cech podporządkowuje się wszelkim zarządzeniom władzy nadzorczej i w razie niedostosowania się do odpowiedniego zarządzenia może być po uprzedniem wezwaniu rozwiązany.

Od decyzji władzy nadzorczej cechowi przysługuje prawo odwołania się do Ministerstwa Przem. i Handlu. (d)

Z życia stowarzyszeń.

— **Wileńskie T-wo Lekarskie.** Posiedzenie T-wa odbędzie się we środę, dn. 18 V. o godz. 20 we własnym lokalu z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie i przyjęcie protokółu z dn. 29 IV b. r., 2) prof. A. Januszkiewicz i dr Z. Wasilewska—pokazy chorych z II klin. Ch. Wewnętrznych U. S. B. 3) dr. Z. Kuncewicz—(I klin. Ch. Wewn. U. S. B.)—wartość kliniczna badania krwi metody Arneth-Schilling'a, 4) sprawy administracyjne.

— **Konferencja w sprawie nauczycieli weteranów.** W związku z zainteresowaniem się prasy losem nauczycieli weteranów i w myśl odbytej w dniu 11.V b. r. II konferencji w tej sprawie w Wydziale Pracy i Opieki Społecznej Delegatury Rządu, rzeczony wydział zarządził dostarczenie przez zakłady, opiekujące się starcami danych — jaka ilość byłych nauczycieli znajduje schronisko w wymienionych zakładach. Prócz tego będzie zarządzona ankieta w celu wyjaśnienia jaka ilość byłych nauczycieli nie posiada praw do emerytury i wymaga opieki ze strony społeczeństwa i czynników rządowych opiekuńczych.

— **Walne Zebranie Stowarzyszeń Oficerów przeniesionych w stan spoczynku** (emerytów wojskowych) w Warszawie odbędzie się w dniu 16 i 17 maja b. r. w lokalu pałacu Mostowskich przy ul. Przejazd Nr. 15.

Pożądanem jest, aby p.p. emeryci wzięli udział jaknajliczniej w zebraniu.

Prezes Wileńskiego Oddziału Stowarzyszenia Emerytów Wojskowych, prosi szanownych panów kolegów o przybycie na Zebranie we czwartek, dnia 14 maja, o godz. 18, do mieszkania przy ul. Mickiewicza 22—12, dla wyboru delegatów.

— **Młodzież Wszechpolska** Dziś o godz. 8 i pół w lokalu Klubu Narodowego (Trocka 11), odbędzie się zebranie koła wileńskiego „Młodzieży Wszechpolskiej". Na porządku dziennym referat o ostatniej książce Romana Dmowskiego, oraz sprawa wypadku na terenie gimnazjum im. Lelewela. Wstęp dla członków koła oraz wprowadzonych przez nich gości. Wobec wagi poruszanych spraw obecność wszystkich członków koła jest nieodzowna.

— **Wieczór T-wa Caritas.** Niezmiernie miłe wrażenie zrobiło onegdajsze przedstawienie w teatrze, urządzone staraniem szkoły Caritas. Młodociani wykonawcy nieśmiertelnych ballad Mickiewicza (w inscenizacji artysty teatru p. L. Wołłejki) wykazali dużo odczucia i zrozumienia myśli przewodniej tych utworów.

Oglądania pierwszych trzech numerów byliśmy niestety pozbawieni z powodu jednocześnie odbywającego się odczytu, konstatujemy tylko fakt ogólnych pochwał dla baletu przy „Świtezi".

Następne ballady: pan Twardowski, Trzech Budrysów, Powrót Taty, To lubię, wywoływały burze śmiechu lub nastrój, pełen powagi, stosownie do treści. Dziewczynki zwłaszcza odznaczyły się dobrą dykcją. Jego ekscelencja biskup Bandurski zaszczycił przedstawienie swą obecnością. Widzieliśmy również prof. uniw. Massoniusa i panów inspektorów szkół powsz. obok szerszej publiczności i nauczycielstwa.

Wielką zasługą jest kierownictwa szkoły i całego zespołu, to czerpanie tematów z wiecznie żywej twórczości naszego wieszcza. Chór szkolny dobrze wyrężyserowany przez znanego nauczyciela J. Żebrowskiego zakończył miłe przedstawienie. Słyszeliśmy, iż ma być ono raz jeszcze powtórzone w myśl inicjatywy p. Ryżanki, która chce zebrać w ten sposób środki na wycieczkę kończących tę szkołę powsz. uczennic do Krakowa.

Idźmy więc wszyscy na przedstawienie szkoły Caritas.

W. Z.

Sprawy szkolne.

— **Centrala Opieki Rodzicielskiej** prosiła Delegata Ministerstwa Ośw. Publ. i Wyzn. Rel. p. Czerwińskiego o wyznaczenie na 14 maja audjencji u p. Ministra Oświaty Grabskiego w sprawach związanych z akcją opieki rodzicielskiej wogóle, a zwłaszcza w sprawie akcji w stosunku do Kuratorjum i ciała pedagogicznego poszczególnych uczelni. (d)

— **„Ogródek dziecięcy".** Podajemy do wiadomości rodziców, że w najbliższym czasie zostaną zorganizowane, pod fachowem kierownictwem p. Haliny Siewiczewej „Gry i zabawy na wolnym powietrzu w ogrodzie po-Bernardyńskim, dla dzieci od lat 4-ch do 10-ciu (za małą opłatą). Troskliwa opieka zapewniona.

Matki nie mogące same czuwać nad dziatkami swemi, niechże spieszą z zapisywaniem ich do kompletów, codziennie od godz. 5 tej—7-mej wieczór w kawiarni Koła Polek w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Różne.

— **Miłosierdziu czytelników polecamy** b. biedną inteligentną rodzinę bez dachu nad głową, na razie składka 20 zł. mogłaby dać przytułek na parę miesięcy. Pośpiech konieczny.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski. „Koniec świata".** Dzisiaj powtórzenie oryginalnej fantazji dramatycznej Romualda Kawalca „Koniec świata".

— **Przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej.** W niedzielę o g. 4-ej pp. w Teatrze Polskim graną będzie „Gwałtu, co się dzieje"— komedja Al. Fredry. Ceny miejsc najniższe.

— **„Manewry jesienne".** Dziś melodyjna i efektowna operetka Kalmana „Manewry jesienne" ze znakomitą artystką W. Kawecką w roli Baronowej

— **Jak Wicek wileńczuk pognębił śmierć** — śliczną a fantastyczną baśń, gwoli rozradowania serc naszej młodzieży i dzieci, przygotowują nasi artyści, pod wodzą p. Wirwicza na niedzielę dn. 17-go maja w Teatrze Wielkim na Pohulance o g. 4-ej pp.

— **Na wystawę obrazów.** art.-mal. Michała Czepity z Warszawy, Wileńskich artystów-malarzy, rzeźb i kilimów w salach Kasyna Oficerskiego przy ul. Mickiewicza 13 przybyło w tych dniach poza katalogiem jeszcze kilka obrazów b. członka Akademji Petersburskiej T. Szwanebacha przedstawiających przeważnie widoki morskie pejsaże oraz większe płótno p. t. „Walka orłów". Ponadto ożywił się także ruch sprzedaży obrazów. Dotychczas sprzedanych zostało 3 obrazy Michała Czepity, 1 kilim szkoły tkackiej Anny hr. Mohlówny, a ponadto toczą się pertraktacje odnośnie sprzedaży 2 obrazów Wacława Dawidowskiego.

Wypadki.

Dn. 11 maja wystrzałem z rewolweru został lekko ranny w czoło niejaki Lita Kantorowicz (Nowogrodzka 24).

Szczegóły wypadku policja zachowuje w tajemnicy. (l)

— **Pożary lasów.** Dn. 8 maja w lasach dóbr Baranowo. gm. Janiskiej, pow. Wileńsko Trockiego, wybuchł pożar, który się rozszerzał w kierunku Nowo-Święcian. Dzięki energicznej akcji miejscowej ludności, oraz 8 kompanji straży pogranicznej, pożar ugaszono. Obszar wypalonego lasu wynosi 4 klm.

— W dn. 6 maja nieznani osobnicy wzniecili ogień w lesie, należącym do wsi Boruny, pow. Brasławskiego. Zawdzięczając szybkiej i energicznej akcji 15 kompanji straży granicznej, ogień został ugaszony. (l)

— **Ofiara kąpieli.** W dn. 11 maja w jeziorze Łuczaj, pow. Brasławskiego, utonął podczas kąpieli Arkadjusz Osmiaśko, lat 15. Zwłoki po godzinie zostały wydobyte.

Zebranie w stowarzyszeniu Techników.

Piękna inicjatywa Techników niestety została nieco spaczoną dzięki złemu przygowaniu zebrania, a mianowicie nie przygotowano z góry referatu, dokoła którego mogłaby się obracać dyskusja, wobec czego zebranie miało przebieg zbyt mało skoordynowany, wielu mówców powtarzało myśli swoich poprzedników, a znalazł się nawet jeden taki, który chciał wykorzystać zebranie dla wygłoszenia zwykłego wiecowego wystąpienia (naturalnie lewicowego).

Poznano się na nim i nie dano mówić.

Niestety po wystąpieniu tego pana sporo słuchaczów wogóle wolało opuścić zebranie.

Wracając do meritum sprawy, stwierdzić należy, że pragnienia poszczególnych mówców szły na ogół po linji dezyderatów już ułożonych i opracowanych przez centralę opiek rodzicielskich, a więc większej łączności ciała profesorskiego z rodzicami, zwrócenie większej uwagi na stronę wychowawczą, reforma systemu egzaminowania i t. p.

W końcu zebrania wybrano komitet, który przygotuje szereg zebrań dyskusyjnych na tematy oświatowe wychowawcze, oraz wyłoni delegację, która przedstawi panu ministrowi Grabskiemu dezyderaty społeczeństwa wileńskiego odnośnie reformy systemu wychowania i kształcenia.

Do komitetu weszli p. p. Latwis — przewodniczący, Domańska, Iżycki, Grabowski, Żyłko, Brokowski, Abramowicz, Wirkutowicz, Sławiński i Weysenhoff.

Z prasy żydowskiej.

Sprawa o eksmisję gminy żydowskiej.

Ze zwykłą sobie perfidją żydowską ujmuje sprawę eksmisji gminy żydowskiej „Wilner Tog" Nr. 83 z dnia 12 maja b. r. w artykule zatytułowanym „W sprawie eksmisji gminy". Sąd Okręgowy, jak wiadomo, wydał wyrok, który orzeka eksmisję gminy żydowskiej z gmachu przy ul. Orzeszkowej Nr 3.

Artykuł wspomniany głosi na wstępie, że „trzeba schylić głowę przed wyrokiem sądowym", jednakże w dalszym ciągu poddaje niedopuszczalnej krytyce wyrok Sądu i zresztą wogóle go nie uznaje. Artykuł bowiem kończy się stwierdzeniem, że jeśli „pod względem państwowo - prawnym sprawa gminy żydowskiej w Wilnie wisi jeszcze w powietrzu, nie znaczy to jeszcze, ażeby mogło być kwestjonowane prawo na gmach ten, który był kupiony i utrzymany z pieniędzy żydowskich już nie mówiąc o tem, jak mało wogóle żydzi korzystają z ogólnych budynków państwowych. Przy takiej sytuacji powództwo Rządu wyekmitowania gminy ze wszystkiemi ważniejszemi instytucjami zostaje przyjęte przez gminę żydowską jako ciężka krzywda niezależnie od motywów Sądu (które nie zostały jeszcze ogłoszone). Trzeba oczekiwać, że w II instancji prawa nasze do gmachu gminy zostaną stwierdzone w pełnej mierze".

Jak z tego wynika, gmina żydowska zamierza podać kasację przeciw wyrokowi o eksmisję. Należy przypuszczać, że wyrok II instancji nie będzie się różnił z orzeczeniem pierwszej instancji.

Komisja dla wyjeżdżających do Palestyny.

„Di Cajt" z dnia 10 maja w artykule zatytułowanym „Już dawno czas" podaje, że przy miejscowym komitecie organizacji sjonistycznej utworzona została komisja, która będzie miała za zadanie badanie wszystkich tych, którzy mają zamiar wyjechać do Palestyny. Z aplauzem należy powitać powstanie wymienionego biura i powtórzyć za autorem artykułu: już dawno czas!

Ze świata.

Najnowszy koncept z dziedziny mody.

Z Londynu donoszą, że zostały tam importowane z Ameryki i cieszą się wielkiem powodzeniem parasole damskie, względnie parasolki, specjalnej konstrukcji.

I tak, jedne z tych parasoli posiadają na końcu rączki miniaturową mandolinę, tak, że ich właścicielki, chroniąc swe główki od słońca, czy deszczu, mogą równocześnie dawać folgę swym skłonnościom muzycznym.

U innych parasoli widzimy na rączkach, zamiast mandolin misterne pudełeczko, mieszczące w sobie wszystko to czego kobieta współczesna przedewszystkiem potrzebuje, a więc: puder, ołówek do barwienia warg, pendzel do podmalowywania brwi i rzęs, oraz flakon z pachnidłami.

A jeszcze inne parasole — i te są, podobno, najwięcej poszukiwane w „suchej" Ameryce — kryją we wnętrzu swych rączek spore buteleczki kryształowe, przeznaczone dla „whisky" (żytniówki), lub „gin'u" (jałowcówki), które mają mnóstwo gorliwych zwolenniczek w amerykańskim świecie niewieścim.

Wesoły kącik.

A: — Jaką mi radzisz wziąć żonę? ładną czy mądrą?

B: — Zdaje mi się, zostaniesz starym kawalerem.

A: — Dlaczego?

B. — Bo ładna znajdzie lepszą partję, a mądra za ciebie nie wyjdzie, bo gdyby wyszła, nie byłaby mądra.

D-rzy Sujalski, Obiezierski i Waszkiewicz
leczą położnice i chore z cierpieniami kobiecemi w Zakładzie Położniczym. 1—49
ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Z sali odczytowej.

Nowy cykl wykładów powszechnych w Sali Sniadeckich rozpoczął prof. Dr. Bessowski niezmiernie interesującym wykładem na temat „Hellenizm a kwestja narodowościowa". Jak to tytuł wykazuje sięgnął sz. prof do starożytności zadając na wstępie pytanie: czy szerzenie się kultury greckiej w Perzji to wybryk, czy zjawisko stałe? I po szeregu przykładów czerpanych z dziejów starożytnych i nowożytnych aż do dni naszych, dochodzi sz. prof. do wniosku, że zjawiskiem stałem jest zwycięstwo kultury wyższej, żywotniejszej, mającej większą siłę promieniowania, po oderwaniu jej nawet od terenów rodzinnych.

Przykładem tu najlepszym Grecja, której kultura szerzy się w Azji po upadku greckiej niepodległości. Z Nowszych czasów, Finlandja, Siedmiogród, ziemie Nadbałtyckie, nasze tak zwane ziemie Wschodnie, gdzie łacińska cywilizacja bierze górę, są wszystkiego powyższego najlepszym niezbitym dowodem.

Dr. Mieniecki w dniu 3 maja d. r. ładne ujęcie najpoważniejszych paragrafów Konstytucji 3 go maja, której bezcenne motory będą nam zawsze zasadniczym wskaźnikiem linji po której kroczyć mamy.

Prof. Uniw. lubelskiego Pacierkiewicz miał dwa odczyty. W pierwszym mówił o Zygmuncie Krasińskim jako poecie myśli. Według prelegenta niedocenianie Krasińskiego przez współczesnych tkwi w tem, iż on wyprzedził w swych arcydziełach rozwój umysłowości w Polsce. Psychika polska ma za podstawę uczucie i wyobraźnię. Krasiński odchylił się pod tym względem od powyższych reguł.

U niego przeważa myśl i zagadnienia ogólno - ludzkie, przez które patrzy na Ojczyznę. Jest poetą przyszłości.

Dyskutować możnaby z prelegatem długo na temat czy pierwiastek narodowy usuwa na drugi plan ogólno-ludzki zagadnienia, według twierdzeń prelegata. Nam się zdaje, że przez narody idzie się do ludzkości i to była droga naszych wieków.

Drugi odczyt prof. Pacierkiewicza i „Rzym wieczne miasto".— Stawia Rzym ponad Grecją starożytną z powodu jego prawa, cnót obywatelskich, języka wyrobionego jak żaden w dziedzinie filozofji prawa, poezji. Rzym starożytny przez podboje uosabia też pojęcie ludzkości. Rzym chrześcijański czyni to przez zespolenie chrześcijańskich ludów. Dla tego nazwany został „wiecznem miastem".

Odczyt Redaktora J. Obsta na temat „Znaczenie żydostwa w dziejach świata" — wypełnił inteligencją salę Rozwoju po brzegi.

Sz. prelegent z ogromnem znawstwem przedmiotu zobrazował dzieje tego ludu nazywającego się „wybranym" według słów własnych, a którego ideały usymbolizowane w złotym cielcu nie sięgają wyżej ponad używanie dóbr materjalnych tego świata i chęć opanowania w tym celu całej ziemi. Ku temu zmierzają wszystkie wysiłki Izraelitów od czasów biblijnych aż do po dnie nasze. Wygnani z Egiptu jako element szkodliwy, rozsypują się po świecie, wnosząc wszędzie zmaterjalizowanie i deprawację duchową. Charakter pasożytniczy tego plemienia uzbraja słusznie przeciwko niemu w broń kulturalną te narody, co zalewowi powyższemu chcą stawić słuszną tamę na swej ziemi.

Z ogromnem zainteresowaniem wysłuchano słów powyższych Sz. prelegenta, darząc go rzęsistemi oklaskami.

W. Z.

Sport.

Piłka nożna.

Dnia 6-go maja odbyły się zawody futbalowe drużyn piłkarskich „Artyści Teatru Wielkiego". Samo rozstawienie graczy pozwoliło przypuszczać, iż mamy do czynienia z komedją, wszyscy gracze, z wyjątkiem Leszczyńskiego i Kijowskiego, kopali piłkę bez pojęcia. Wynik brzmiał 7 : 1 (3 : 0) dla Teatru Wielkiego.

Sobotnie zawody rewanżowe 1 p.p. leg. — Makkabi przyniosły spodziewane zwycięstwo wojskowym w stosunku 5 : 1 (2 : 0). Cały czas przewaga 1 pułku, urozmaicona nielicznemi zrywami wypadami „makkabistów". I nawet gdy wojskowi po przerwie zmuszeni byli grać w dziesiątkę, a od 21' w dziewiątkę i zdawało się początkowo, że wojskowi zdołają może tylko utrzymać wynik do przerwy, stała się rzecz nieprzewidziana. Oto potrafili oni niesłychaną ambicją i wolą zwycięstwa strzelić jeszcze 3 bramki, otrzymując wzamian tylko jedną. Sędziował p. Koswiner nieszczególnie, ujawniając sympatje dla swoich rodaków. Przy sposobności polecamy uwadze Wydz. Gier i Dyscypliny obrońcę Makkabi Słockiego. Za pogróżkę połamania nóg winien on otrzymać długoterminową dyskwalifikację. Tolerować podobnych wybryków nie powinniśmy.

W niedzielę spotkały się drużyny K. S. „Sparta"—K. S. „Cresowia" (Grodno) w meczu kwalifikacyjnym o wejście do klasy „A". Zawody przyniosły nieoczekiwany zgoła wynik 3 : 2 (0 : 0) dla Sparty. Zwycięstwo swoje zawdzięczają „Spartańczycy" przedewszystkiem bramkarzowi Jakubowskiemu. W Sparcie wyróżnił się grą i brutalnością Kask II, pozatem Woroszyłło i Drozdowicz.

Sędziował p. Leszczyński, który bezprzecznie jest najlepszym sędzią okręgu Wileńskiego.

Przedmecz: Makkabi I — II (komb.)—Sparta jun. 4 : 0 (1 : 0). Ostatnia bramka zaliczona została z racji nieznajomości przepisów sędziego p. Szneidra. *Jotka.*

Sukcesy hippiki polskiej.

Wspaniałe wyniki polskiej drużyny jeździeckiej na konkursach w Nicei, przedstawiają się w liczbach, jak następuje: w ciągu 7 dni konkursów, drużyna zdobyła 42 nagrody pieniężne na sumę 22,700 fr., oraz 6 wstęg honorowych. W liczbie przytoczonych nagród znajduje się 8 pierwszych, z czego: 2 puhary wędrowne, zdobyte po raz pierwszy (puhar ks. L. Aoste i puhar „Narodów"), oraz 1 puhar wędrowny, zdobyty po raz drugi (wielka nagroda miasta Nicei). Drużyna francuska, która w r. z. zdobyła w konkursie narodów pierwsze miejsce, w roku bież. uzyskała zaledwie 4-te. Drużyna polska w r. z. znajdowała się na 5-em miejscu, w roku zaś bież. wysunęła się na pierwsze miejsce. Z 8 nagród pierwszych, 6 nagród, w tym 3 puhary (2 wędrowne) zdobywa rotm. Królikiewicz na Piccadorze.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 12.V. (Pat.) Dolary 5,18, sprzedaż 5,20, kupno 5,17, czeki: Belgja 26,28 — 26,35 — 26,22, Holandja 209 — 209,50—208,50, Londyn 25,20¾—25,27—25,14, Nowy Jork 5,18½—5,20—5,17, Paryż 27,15—27,22—26,08, Praga 15,42 — 15,45 — 15,39, Szwajcarja 100,58—100,83—100,33, Wiedeń 73,18—73,36—73,00, Włochy 21,35—21,40—21,30, Papiery %: pożyczka dolarowa — 59, (w zł. 305,91 i p.), 8% pożyczka konwersyjna 70—71—70, pożyczka kolejowa 90—89—90, 5% pożyczka konwersyjna 50, 4 i pół % listy zastawne ziemskie przedwojenne 23,25—22,50—22,80, 5% warszawskie przedwojenne 18,55—18,85—18,60, 6% obligacje miasta Warszawy rublowe 13.

Potrącenie wydatków na odbudowę.

Minister Skarbu, mając na uwadze trwający stan zniszczenia i nieuporządkowania gospodarstw rolnych w województwach wschodnich polecił, aby przy wymiarze podatku dochodowego za r. 1925 dla właścicieli gospodarstw rolnych na obszarze Izb Skarbowych w Brześciu n/B., Łucku, Wilnie i Białymstoku stosowano zarządzenie Min. Skarbu z 15.4.24 r. DPO. 664.2.24, w sprawie potrącania od dochodu podatkowego wydatków na odbudowę zniszczonych przez wojnę budynków gospodarczych.

Potrącenia te należy uwzględniać w wysokości odpowiadającej rzeczywistości i w granicach zakreślonych doprowadzeniem budynków do stanu przedwojennego.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego":

Na intel. rodzinę z 6-giem dzieci na Antokolu. P. M. 8 zł., E. I. 5 zł., Stanisława Kołossowska 6 zł., Bezimiennie 19 zł., Bezimiennie 5 zł.

Na Macierz Szkolną. Zostawione do dyspozycji urzędniczki pocztowej przez p. Kapłanowicza 5 zł.

Na Schronisko nauczycielskie w Wilnie. Dla uczczenia ś. p. Maryi Szyrynowej koleżanki i koledzy biblioteczni Jej córki p. Henryki Klimczyckiej składają na powyższy cel 30 zł.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2496 wciągnięto:

R. H. A. 1—2496. Firma: „Kaczelnik Pejsach". Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 9. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1894 roku. Właściciel Kaczelnik Pejsach zam. tamże. 1254

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2526 wciągnięto:

R. H. A. 1—2526. Firma: „Stempelman Sora". Siedziba w Wilnie ul. Wiłkomierska Nr. 28. Przedmiot — sklep galanterji. Firma istnieje od 1912 roku. Właścicielka Stempelman Sora zam. tamże. 1272

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2523 wciągnięto:

R. H. A. 1—2523. Firma: „Roszańska Rocha". Siedziba w Wilnie ul. Nowogródzka Nr. 18. Przedmiot — wody owocowe i wyroby tytuniowe. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Roszańska Rocha zam. przy ul. Orenburskiej Nr. 39. 1270

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2520 wciągnięto:

R. H. A. 1—2520. Firma: „Przyjemski Hipolit". Siedziba w Wilnie ul. Mickiewicza Nr. 31. Przedmiot — sklep wędlin Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Przyjemski Hipolit zam. tamże. 1268

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2518 wciągnięto:

R. H. A. 1—2518. Firma: „Łomas Sora-Rywa". Siedziba w Wilnie ul. Zarzecze Nr. 7. Przedmiot — sklep galanteryjno-bławatny. Firma istnieje od 1901 r. Właścicielka Lomas Sora Rywa zam. tamże. 1266

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2528 wciągnięto:

R. H. A. 1—2528. Firma: „Straż Tojba". Siedziba w Wilnie ul. W. Pohulanka Nr. 7. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1893 r. Właścicielka Straż Tojba zam. tamże. 1273

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2524 wciągnięto:

R. H. A. 1—2524. Firma: „Rudnik Mejer". Siedziba w Wilnie ul. Suboca Nr. 83 Przedmiot—sklep spożywczo - tytuniowy. Firma istnieje od 1907 r. Właściciel Rudnik Mejer zam. tamże. 1271

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2522 wciągnięto:

R. H. A. 1—2522. Firma: „Rajzman Mowsza". Siedziba w Wilnie ulica Wileńska Nr. 22 Przedmiot — pracownia i sprzedaż wyrobów tekarskich. Firma istnieje od 1917 roku. Właściciel Rajzman Mowsza zam. tamże. 1269

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2519 wciągnięto:

R. H. A. 1—2519. Firma: „Meller Chona". Siedziba w Wilnie ulica Rudnicka Nr. 27 Przedmiot — sklep galanterji Firma istnieje od 1908 r. Właścicielka Meller Chona zam. przy ul. Zawalnej Nr. 66. 1267

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handl. Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2517 wciągnięto:

R. H. A. 1—2517. Firma: Księgarnia T wa S go Kazimierza Julji Łastowskiej. Siedziba w Wilnie ul. Ostrobramska Nr. 12. Przedmiot—księgarnia. Firma istnieje od 1918 r Właścicielka Łastowska Julja zam. tamże. 1265

Kino Kameralne „Polonja" Dziś premjera! Najpiękniejsza włoszka hr RINA de LIGUORO odtwórczyni główaych ról w obrazach „Messalina" i „Quo Vadis" w 8 akt. dramacie wschod. **MAREMMA — KWIAT na BAGNISKU.**

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE „SPÓJNIA"

Sp. z ogr. odp.

Wilno, Mickiewicza 34, tel. 870. Adres telegr.: **„Spójnia-Wilno".**

Poleca z własnych składów: 283—5

Wapno, Cement, Gips, Kredę,	Smołę dachową, Kafle,	Okucie piecowe, Różne wyroby żelazne,
Cegłę budowlaną piec. ogniotrwałą,	Blachę czarną ocynkow. Żelazo handlowe,	Artykuły wodociągowe i kanalizacyjne,
Dachówkę,	Gwoździe,	Instalacje elektryczne
Papę dachową,	Okucie do drzwi i okien	i t. p.

Węgiel kamienny opałowy, kowalski, drzewny i koks z dostawą do domów.

H. KOETZ NAST. MIKOŁÓW, G/Sl.

Fabryka Kotłów, Budowa Maszyn i Odlewnia Żelaza.

Dostawa w krótkim terminie:

5 kotłów dwupłomienicowych	100×12,
2 „ „	120×12,
1 kotła dwupłomienicowego	80×12,
1 „ „	60×12,
8 kotłów jedno płomienicowych	50×10, 35×10, 45×12,
4 „ z rurami poprzecznemi	15×10, 10×10, 8×10, 6×10,
2 „ „ krzyżowemi	10×8, 8×6,
1 kotła lokomobilowego	60×10.

128—0

Kasa Chorych m. Wilna

udzieliła swym ubezpieczonym w m-cu marcu b. r. następujących świadczeń:

Porad lekarskich: w przychodniach	25.890	
„ „ w mieszkaniach obłożnie chorym	3.611	
Skierowano przez lekarzy rejonowych do specjalistów	258	
„ „ „ do szpitali	427	
Dokonano przez lekarzy operacji	99	
„ na zlecenie lekarzy zabiegów specjalnych:		
baniek	208	
zastrzyków	4.479	
opatrunków	2.565	
wlew ń neosalwarsanu	185	
masaży	363	
zastrzyków rtęciowych	402	
elektryzacji	340	
naświetlań lampą kwarcową	1.258	
„ „ fioletową	704	
odm. sztucznych	36	
Wydano recept z apteki kasowej	20.503	
„ „ z aptek prywatnych (w m-cu lutym)	4.684	

Wypłacono zasiłków: pełnych (60%)	zł. 21.207,99	gr.	
domowych (30%)	„ 2.042,96	„	
szpitalnych (10%)	„ 623 38	„	
połogowych (100%)	„ 3.017 47	„	
na karmienie niemowląt	„ 2.120,25	„	
pogrzebowych	„ 2.242 83	„	zł. 31.254,38
Zwrócono gotówką:			
za pomoc lekarską udzieloną na mieście w wypadkach nagłych	zł. 2.299 58	gr.	
za lekarstwa z aptek obcych	„ 946,81	„	
za przewóz chorych	„ 132,00	„	
za leczenie w szpitalach i uzdrowiskach	„ 7 143,59	„	zł. 10.521,98
Wymierzono składek			zł. 157 768,87
Ściągnięto składek			„ 191.650,56
Na dzień 1/III ilość ubezpieczonych wynosiła	20.834		
„ „ „ „ członków rodzin „	20 278		41.112
W ciągu marca przybyło ubezpieczonych	588		
„ „ „ ubyło członków rodzin	2		
Ogółem zespół Kasy Chorych na 1 go kwietnia wynosił			41.698

Zarząd. 3259

Buchalterji (księgowości) wykonują, praktycznie, przez korespondencję **Kurs Handlowe Sekułowicza.** Warszawa, Żórawia 42. Po ukończeniu—egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. 48—(40)

Do wynajęcia letnisko w m-ku Kamionka w 7 kilometrach od Nowej-Wilejki. Adres: Nowo Wilejka gmina Miekuny m. Kamionka Narwoysz 0

Dnia 11.-V przybłąkał się pies wyżeł, bronzowy. Dowiedzieć się: Księgarnia Zawadzkiego.

Flance pomidorów i inne tanio ul. Węglowa 11.

Gerszdany, dresdzowy majster, mechanik-monter, mający 20 lat praktyki, poszukuje posady. Oferty do Dziennika Wil

Inteligentna osoba z córką chce pilnować mieszkania w czasie lata za małem wynagrodzeniem. Zwierzyniec ul. Stara 8, m. 2.

KRAWCOWA z Warszawy w prywatnym mieszkaniu przyjmuje szycie sukien, okryć, kostjumów oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. Ul. Gazowa (4 li Szklana) Nr. 12 m. 4 M. Lewandowska tamże potrzebne podręczne.

Kupię kamienicę dwu lub trzech piętrową w stanie nienaruszonym. Oferty zgłaszać: Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U.S.B. ulica Wielka 24 w godz. 8—9 wiecz. codziennie, (telefon 7 70)

Malinę, agrest, jabłonie wydzierżawię w śródmieściu. Wiadomość Wileńska 36 sklep kolonjalny w kasie.

Osoba intel. w wieku średnim poszukuje posady samodzielnej gospodyni lub do dzieci z szyciem. S-to Michalski 12, m. 2.

Pokój umeblowany do odnajęcia Uniwersytecka 9 m. 15.

Pianino koncertowe firmy „Bechsteina" okazyjnie do sprzedania ul. Sawicz 16 m. 4. 1

Pożyczki

4.000 zł. poszukuję na trzy miesiące. Zapłacę procent zadawalniający. Sumę zabezpieczę wekslami poważnej spółki i poważną hipoteką. Sprawa pilna. Zgłoszenia Wilno, hotel „Bristol" pok. Nr. 38 od g. 4 pp. do 7. 1956—0

Wilki szczenięta do sprzedania. Nowo Wilejka ul. Wileńska—Nadleśnictwo.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, ogłasza, iż na żądanie Domu Bankowego „Markus Kroll", decyzją z dnia 21 października 1924 r. postanowił: wzbronić dokonywania wszelkich tranzakcji i wypłat z 4½% listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego nominalnej wartości po 1000 rubli każdy serji 8 ej Nr. Nr. 77423, 77427, 77428, 77429, 77430, 77431, 77432, 77433, 77434, 77435, 77436, 77437, 77438, serji 9 ej Nr. 110837 z kuponami na 1 lipca 1915 roku. Wzywa się przeto wszystkich roszczących prawa do wyżej wymienionych tytułów, aby w przeciągu lat trzech od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim" złożyli je w Sądzie Okręgowym lub zgłosili syrzeciwy. Nr. spr. Z-685/24.

Sekretarz
(podpis nieczytelny)
0

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, ogłasza, iż na żądanie Aleksandry Sacewiczowej, decyzją z dnia 12 go grudnia 1924 roku, postanowił: wzbronić dokonywania wszelkich tranzakcji i wypłat z 4½% listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego wartości nominalnej po 1000 rubli kbżdy serji 16 ej Nr. Nr. 149540, 149541, serji 20 ej Nr. Nr. 162829, 162830, serji 7 Nr. Nr. 033414, 033416, 033417, 033418, 033497; serji 8 Nr. 96982 nominalnej wartości po 500 rubli każdy serji 22 ej Nr. 039038 z kuponami na 1 lipca 1910 roku; wartości nominalnej po 100 rubli serji Nr. Nr. 051622, 051623, 051624, 051625, serji 8-ej Nr. Nr. 27417, 27418, 27419, serji 9-ej Nr. Nr. 034118, 034119, 034120, 034121 z kuponami na 1 lipca 1910 roku serji 10 Nr. Nr. 038372, 038373 kuponami na 2 I. 1910 r. serji 21 ej Nr. Nr. 051408, 053510 z kuponami na 2 stycznia 1911 r. Wzywa się przeto wszystkich roszczących prawa do wyżej wymienionych tytułów aby w przeciągu lat dwuch od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim" złożyli je w Sądzie lub zgłosili sprzeciwy. Nr. Z—925/24.

Sekretarz
(podpis nieczytelny)
0

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, ogłasza, że na żądanie pełnomocnika Jakóba Załkinda adwokata Józefa Rubinowa Rubinowicza, decyzją z dnia 28 października 1924 roku, postanowił: wzbronić dokonywania wszelkich tranzakcji i wypłat z 4½% listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego z kuponami na 1 lipca 1917 roku wartości nominalnej po 1000 rubli: serji 33-ej Nr. Nr. 194541, 194542, 194543, 194544, 194545, 194546, 194547, serji 37 ej Nr. Nr. 214563, 214564, 214565, 214479, 214480, 214481, 214559, 214560; wartości nominalnej po 500 rubli serji II-ej Nr. 030122, serji 9 ej Nr. 026993. Wzywa się przeto wszystkich roszczących prawa do wyżej wymienionych tytułów, aby w przeciągu lat trzech, od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim" złożyli je w Sądzie Okręgowym lub zgłosili sprzeciwy. Nr. spr. Z 773/24.

Sekretarz
(podpis nieczytelny).
0

Fabryka pończoch i wszelkich towarów prątkowych **Hahn & Co**

Chemnitz Limbacher str. 179 181. **Gdańsk** Poggenpfuhl 59, tel. 409.

dostarcza po tanich cenach z najlepszego materjału i w najlepszem wykonaniu wyroby prątkowe, jako to: sweatry długie, ubrania i sukienki dziecięce, szale i czapki, sportowe pończochy, mocne pończochy, kostjumy, żakiety, reformy, skarpetki dla dzieci i t. d. 125—7

Wdowa ze sparaliżowaną ręką (żona urzędnika) z maleńką córeczką pozostająca kompletnie bez żadnych środków do egzystencji, walcząca od dłuższego czasu z głodem, zwraca się do społeczeństwa z prośbą o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Dz. Wil." pod „Ostateczna Nędza" lub bezpośrednio—Filarecka 5.

We wtorek dnia 28 maja r. b. o g. 6 wiecz. w lokalu Rady Opiekuńczej Kresowej, Zygmuntowska 22 m. 1, odbędzie się Walne Zgromadzenie Rady Opiekuńczej Kresowej. 1977

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Zarządu. 2. Sprawa ustalenia składki członków rzeczywistych i wspierających. 3. Wybór Komisji Rewizyjnej.

Zarząd R. O. K.

OGŁOSZENIE.

Osoby, mogące dostarczyć drzewo opałowe drogą wodną, proszone są o składanie do dnia 19-go maja r. b. ofert w Wydziale Opałowym Magistratu m. Wilna.

Potrzebna ilość—około 10.000 metrów sześciennych. Drzewo winno być sosnowe lub brzozowe, zdrowe, oczyszczone od kory i równe, grubości w cieńszym końcu nie mniej 10 c/m.

O warunkach dostawy można się dowiedzieć w Wydziale Opałowym Magistratu, ul. Dominikańska Nr. 2, w godz. 12 - 2 po poł.

337 **Magistrat m. Wilna.**

W. CHARYTONOWICZ i S-ka

Apteczny Dom Handlowy

Wilno, ul. Wielka Nr. 58, (przy kościele św. Kazimierza). Telefon 8-92

podaje do wiadomości, że otrzymał świeżego czerpania i stale posiada na składzie wody mineralne krajowe i zagraniczne, a także sole do kąpieli i wewnętrznego użytku.

Ogłoszenie.

Dyrekcja K. P. w Wilnie, ogłasza konkurencję na roboty naładunkowe w następujących żwirowniach: 1) na szlaku Bezdany—Podbrodzie około 70.000 mtr.³, 2) Mołodeczno—Wilejka pow. około 20.000 mtr.³, 3) Suwałki około 60,000 mtr.³, 4) Stołpce około 100.000 mtr.³. Warunki oddania przedsiębiorstwa można oglądać w Wydziale Drogowym Dyrekcji (Słowackiego 2) w godzinach od 13 do 15 codziennie.

W ofercie należy wskazać cenę od mtr.³ naładunkowego żwiru.

Do oferty winny być dołączone:

1) pokwitowanie kasy Dyrekcji o wniesieniu wadjum w wysokości 500 zł. od żwirowni na szlaku Mołodeczno—Wilejka i po 1000 zł. od każdej z pozostałych,

2) świadectwo przemysłowe,

3) pisemną deklarację, że warunki wykonania robót reflektantowi są znane.

Oferty nieodpowiadające powyższym wymaganiom uwzględnione nie będą.

Oferty winny być składane do Dyrekcji do 18 maja 1925 r. godz. 12 ta w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z nadpisem:

„WYDZIAŁ DROGOWY"

oferta na roboty przy naładunku żwiru w żwirowniach.

Najniższa co do oceny oferta nie obowiązuje Dyrekcji i Dyrekcja pozostawia sobie prawo wyboru przedsiębiorcy. 1182—0

Dyrekcja K. P. w Wilnie.

Miłosierdziu czytelników polecamy gorąco inteligentną rodzinę z 5-giem dzieci w ciężkim stanie zdrowia, bez żadnych środków do życia i nikogo z rodziny, lub znajomych nie mającą, pośpieszcie z pomocą, aby nie było za późno. Wszelkie datki przyjmuje Administracja nasza, lub na miejscu — Antokol 149 b, m. 5.

ROWERY Angielskie

najświatowej znanej marki

B. S. A. (3 karabiny)

Najlepsze rowery firmy „Durkopf".

MASZYNY do szycia i **GRAMOFONY**

Duży wybór gramofonowych płyt i muzycznych instrumentów

Poleca firma **„UNIWERSAL"** ul. Wielka 21

Wojskowym i urzędnikom państwowym specj. dogodne warunki.

AKUSZERKA

W. Smiałowska

Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46, m. 5. 278—22

Dr. W. LEGIEJKO

Choroby wewnętrzne. (Specjalność płuc i żołądka). Przyjmuje od 9—11, 6½—7½ w., ul Ad. Mickiewicza 21 m. 1 W.Z.P.25.

Doktór D. ZELDOWICZ

chor. **weneryczne moczopłciowe i skórne** od 9—11 od 5—8 wiecz. 13

KOBIETA-LEKARZ

Dr. Zofja ZELDOWICZ

chor. **weneryczne i kobiece**

przy. 12—5

ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol".

Dr. B. SZYRWINDT

Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19, od 10—1 i do 4—7. 338—11

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. od 8½ do 1 i 4—7. 29 W.Z.P.29

Dr. KAPŁAN

Choroby weneryczne, skórne. Wileńska 11, Telef. 640. W. Z. P. 15.

Doktór O. Abłamowiczowa akuszerja i choroby kobiece

ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9—10 13—5. 484 14

D-r. Sz. Herszteja

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje 9—1pp. i 4—9w. ul. Mickiewicza 28—5. W.Z.P.38

Uwadze Pań i Panów!

Przerabiam ze starych na nowe kapelusze damskie i męskie filcowe i słomkowe, oraz inne, na najnowsze fasony. Tamże do sprzedania nowe kapelusze słomkowe po cenie umiarkowanej. Niemiecka 21, m. 26, wejście z podwórka G. Gut. 1326

DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO

W WILNIE, ulica Św. Anny 3 Telefon 520.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE

Stenograficzny samouczek Braci Wojnarów (wszystkie objaśnienia, tłómaczenia) zastępuje najzupełniej kursy. Wysyłka po nadesłaniu 5 złotych. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 17095—8

Zgubiono książeczkę wojskową na imię Antoniego Baranowskiego ur. 1885 r. wydaną przez P. K. U. Wilno unieważnia się. Adres poszkodowanego A. Baranowski wieś Grzybiańce gm. Janiska pow. Wileński.

Pokój z elektrycznością do wynajęcia przy ul. Kalwaryjskiej 11, m. 11. Od g. 4 do 6 pop

Wdowa obłożnie rodziną prosi o pomoc materjalną. Łaskawe datki prosi składać do „Adm. Dz. Wil." pod „H. F."

Inteligentna staruszka nie posiadająca żadnych środków do życia, uprzejmie prosi łaskawych czytelników o zebranie pieniędzy na kupno maszyny do szycia. Składki przyjmuje Administracji pod rubr. „Staruszka".

Osoba inteligentna znajdująca się w bardzo ciężkich warunkach materjalnych, prosi miłosierne społeczeństwo o łaskawą pomoc w kupnie obuwia. Datki pod rubr. „Na buty" przyjmuje Adm. „Dz. Wil."

Wydawca A. Zwierzyński. Drukarnia Józefa Zawadzkiego, ul. św. Anny Nr. 3. Redaktor Piotr Kownacki.